

Kiedy z nieba spadają anioły...

**czyli ballada o gitarowym zestawie nagłośnieniowym
Ashdown Fallen Angel 180H z kolumnami Fallen Angel 412C**

Olbrymie, parujące monstrum o lśniących ciemnozielonych łuskach zamiast skóry, spiczastym ogonie, długich kłach i czarnych długich szponach“ właśnie taki wizerunek upadłego anioła przedstawiają wizjonerzy apokalipsy oraz większość scenografów w Hollywood. Czekalem więc na różne “znaki”, kiedy strudzeni panowie z firmy transportowej pogrążeni w milczeniu wnosili olbrymie kartony rodem z Ashdown. Ale cóż, żaden czarny kruk nie rozbił się o szybę, panowie pomimo charakterystycznej chrypki, znanej większości nam, pożegnali się całkiem mile i na dodatek zupełnie ludzkim głosem. W kartonach szponów również nie znalazłem, chociaż to, co z nich wydobyłem“ bynajmniej grzechu warte jest. Lecz zanim ktoś zgrzeszy, niech pozna prawdziwego, w pełni lampowego, upadłego (ale bez obić) anioła o mocy 180W.

Teraz już nieco poważniej. Upadłych aniołów (oczywiście, mam tu na myśli urządzenia serii Fallen Angel wyprodukowane w Ashdown Engineering) jest kilku. Są to dwa modele wzmacniaczy gitarowych typu combo – Fallen Angel 40 oraz Fallen Angel 60, wzmacniacze gitarowe typu head Fallen Angel 60H i bohater dzisiejszego odcinka Fallen Angel 180H. Są również zestawy głośnikowe Fallen Angel 412F, Fallen Angel 412A, oraz Fallen Angel 412C. Modele tej serii wyprodukowano z myślą o gitarzystach gustujących w ciężkim, nasyconym brzmieniu, grających przeróżne odmiany metalu. Zestaw składający się ze wzmacniacza Fallen Angel 180H i dwóch zestawów głośnikowych Fallen Angel 412C wydaje się być najbardziej reprezentatywnym w tej serii (w końcu Fallen Angel 180H został uznany za najlepszy wzmacniacz gitarowy 2003 roku, w klasie cenowej powyżej 900 funtów brytyjskich przez czytelników brytyjskich pism “Guitarist” i “Total Guitar”). Dotyczy to zarówno wyglądu, brzmienia, jak i mocy – przy 180W i dynamice lampowego wzmacniacza żarty na scenie kończą się nawet w Anglii. Zaczynijmy więc od wzmacniacza.

Wzmacniacz

Fallen Angel 180H jest w pełni lampowym wzmacniaczem typu hi-gain. Przedwzmacniacz zbudowany jest w oparciu o cztery lampy 12AX7, końcowy stopień mocy wykorzystuje 6 lamp EL34. Całość umiesz-



czono w tradycyjnej dla wzmacniaczy typu head obudowie ze sklejki pokrytej czarnym materiałem. Narożniki obudowy zabezpieczono czarnymi nakładkami. W dolnej ściance znajdziemy cztery gumowe podstawki, które utrudniają ślizganie się wzmacniacza po powierzchni zestawu głośnikowego oraz amortyzują vibracje obudowy zestawu chroniąc lampy wzmacniacza. W górnej ściance obudowy umieszczono dwa solidne skórzanne uchwyty, służące do przenoszenia wzmacniacza. Ciekawie to wygląda i jest praktyczne, ale kiedy korzysta się z dwóch zestawów głośnikowych 4 x 12” stojących jeden na drugim i chce się na to wszystko postawić wzmacniacz... jeśli ktoś nie ma 190 cm wzrostu... to bez soczystej i niekoniecznie nadającej się do cytowania wypowiedzi

sam wzmacniacza tam nie umieści! W górnej ściance obudowy wzmacniacza wycięto prostokątny otwór zabezpieczony czarną metalową siatką. Otwór oprócz funkcji dekoracyjnej przyczynia się do lepszej cyrkulacji powietrza wewnątrz wzmacniacza. Identyfikacyjna siatka chroni wnętrze wzmacniacza w przedniej i tylnej ścianie obudowy. Na przedniej ścianie na siatce umieszczono skrzydlate logo Ashdown Engineering. Do dolnej ścianki obudowy przymocowano czarną metalową skrzynkę osłaniającą elektroniczną tajemnicę wzmacniacza. Wewnątrz obudowy widoczne są jedynie dwa transformatory oraz lampy. W panelach skrzynki (tylnym i przednim) umieszczono wszystkie gniazda, przełączniki, potencjometry i diody LED niezbędne do obsługi wzmacniacza.

Fallen Angel 180H jest wzmacniaczem dwukanałowym, przy czym w drugim kanale możemy skokowo przełączać nasycenie przesterowania. Dlatego kanał ten jest często opisywany jako kanał 2/3. Sygnał z gitary wprowadzamy poprzez jedyne gniazdo wejściowe (jack 1/4") znajdujące się w panelu przednim wzmacniacza. Pierwszy kanał przeznaczony jest głównie do uzyskiwania brzmienia czystego. Niewątpliwą zaletą wzmacniacza przy pracy na tym kanale jest wyposażenie przedwzmacniacza w dwa osobne potencjometry obrotowe GAIN i VOLUME. Taki układ pozwala uzyskiwać czyste brzmienie przy bardzo dużym poziomie sygnału opuszczającego przedwzmacniacz. Przy ustawieniu potencjometru obrotowego GAIN w sekcji czystego kanału przedwzmacniacza w pozycji pomiędzy minimalną wartością (w tym przypadku możemy delektować się przepiękną ciszą wydobywającą się z głośników), a połową wartości (czasami mówimy "na godzinie dwunastej") mamy do dyspozycji czyste brzmienie gitary. Jest ono faktycznie czyste jak przysłowiowa łąza, oddające wszystkie właściwości instrumentu, przetworników, strun, ich akcji, stopnia zużycia itd.

Najdelikatniejsze niuanse artykulacyjne są przedstawiane jakby przez szkło powiększające. Ogólne brzmienie czystego kanału Fallen Angel 180H można zaliczyć do klasycznych brzmień typu vintage i to z bardzo wysokiej półki. Z reguły jest tak, że sprzęt wysokiej klasy mimo swej uniwersalności w zastosowaniu, lepiej sprawdza się jednak we współpracy z określonymi typami gitar albo przetworników w zależności od stylu wykonywanej muzyki. Założonym przez producenta przeznaczeniem Fallen Angel 180H jest zaspokojenie potrzeb ciężko grających gitarzystów. Tym niemniej brzmienie czystego kanału wzmacniacza jest na tyle miękkie, ciepłe i potężne zarazem, że może z powodzeniem stać się ozdobą materiału dźwiękowego w wielu dalekich od nu-metalu kierunkach muzycznych – bluesie, fusion, funky, pop, rock. Gitarzystom jazzowym również można polecić wypróbowanie Fallen Angel, tyle, że mniejszej mocy (nie chciałbym być pretensjonalnym, ale większość jazzmanów nie darzy szczególną sympatią wyrazy typu "moc 180 watów", "głośność", "potęga" itd...). Konkludując: czyste brzmienie Fallen Angel 180H jest miękkie, ciepłe z natury, ciemne (choć za pomocą korektora można wiele zdziałać) i przy tym wszystkim potrafi być jednocześnie potężne, głośne i nie drażniące – jęczące! Gdy ustawimy potencjometr GAIN w pozycji pomiędzy środkową a maksymalną uzyskamy delikatne (w końcowej pozycji oczywiście już nie jest ono delikatne), przesterowane brzmienie typu crunch. Trudno opisywać brzmienie wzmacniacza tak wysokiej klasy bez porównania do innych wzmacniaczy podobnej klasy (notabene można by je zliczyć na palcach jednej ręki). Charakterystyczną cechą brzmienia Fallen Angel jest połączenie selektywności i ciepłej, ciemnej barwy. Dlatego poprawniej byłoby umieścić brzmienie uzyskiwane w kanale czystym, przy maksymalnie prawym ustawieniu potencjometru GAIN pomiędzy crunch i overdrive. Ponieważ jest ono cieplejsze, masywniejsze i mniej jazgoczące niż crunch w innych wzmacniaczach, aczkolwiek znacznie cięższe, ostrzejsze i bardziej "przezroczyste" niż typowy overdrive. W czystym kanale przedwzmacniacza Fallen Angel zamontowano tradycyjny dla wzmacniaczy typu vintage trójpasowy pasywny korektor barwy. Za pomocą trzech dedykowanych potencjometrów obrotowych, oraz potencjometru GAIN można uzyskać szeroką paletę barw od brzmień typowo bluesowych a'la SRV, do brudnych, grunge'owych akordów.

Kanał drugi został wyposażony w identyczny zestaw potencjometrów obrotowych – są to potencjometry GAIN, TREBLE, MIDDLE, BASS oraz VOLUME. Przełączenia kanałów możemy dokonać za pomocą dedykowanego przycisku w panelu przednim wzmacniacza albo za pomocą przełącznika przyciskowego CHANNEL 2 w sterowniku nożnym. O tym, jaki kanał wzmacniacza jest aktualnie używany sygnalizują odpowiednie czerwone dio-



... już nie musisz szukać



My sprzedajemy ...



... JAKOŚĆ a nie jakoś



Nasze sklepy:

Alt...

Lublin, ul. Wolska 11, tel./fax (081) 745 17 17
 e-mail: alt@artmusic.pl

Sopran

Zamość, ul. Piłsudskiego 53, tel./fax (084) 639 08 01
 e-mail: sopran@artmusic.pl

Baryton

Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Okólna 5 dt. "FEMIX"
 tel./fax (041) 265 17 55, e-mail: baryton@artmusic.pl



Szkoła Muzyczna

Zamość, ul. Piłsudskiego 53
 tel./fax (084) 639 08 01 w 25
 tel. kom. 0600 383 247

Lublin, ul. Wolska 11
 tel./fax (081) 745 17 17 w. 25
 tel. kom. 0600 383 247

dy LED znajdujące się po obu stronach przełącznika. Brzmienie uzyskiwane w tym kanale wzmacniacza zdecydowanie różni się charakterystyką przesteru od brzmienia typu crunch, wydobywanego z czystego kanału. Jest ono bardziej "ziarniste", chociaż w dalszym ciągu ciepłe i ciężkie. Charakterystyczną jego cechą jest wytwarzanie dużego ciśnienia akustycznego podczas wybrzmiewania tłumionych prawą ręką dźwięków w partiach rytmicznych. Przy niewielkim stopniu nasycenia przesteru brzmienie uzyskiwane w tym kanale Fallen Angel przypomina "rasowe" blues-rockowe brzmienie lat 70. Wraz ze zwiększeniem nasycenia przesteru wkraczamy w obszar muzyki rockowej. Ogólnie rzecz biorąc, nawet przy niewielkim nasyceniu dźwięki wybrzmiewają dość długo. To pozwala na szerokie zastosowanie opisywanego brzmienia. Przedwzmacniacz skonstruowano tak, że nawet przy bardzo małym poziomie sygnału sterującego pracą końcowego stopnia mocy, barwa kanału czystego i przesterowanego nie ulega zmianie, nie traci na czasie wybrzmienia (sustain), oraz na dynamice. Za pomocą przycisku CHAN 2 BOOST znajdującego się w panelu przednim, bądź przełącznika o tej samej nazwie znajdującego się w sterowniku nożnym, możemy skokowo zwiększyć nasycenie przesteru w kanale drugim opisywanego wzmacniacza. Dedykowana czerwona dioda LED znajdująca się w przednim panelu wzmacniacza sygnalizuje wybranie tej opcji. Takie ustawienie wzmacniacza pozwala uzyskać nasyconą ciężką barwę, którą można z powodzeniem zastosować zarówno podczas grania ciężkich riffów jak i przy wykonywaniu partii solowych. Obie barwy uzyskiwane w kanale drugim (w zależności od ustawienia przełącznika przyciskowego CHAN 2 BOOST) oparte są na tym samym rodzaju przesterowania sygnału i różnią się jedynie jego nasyceniem. Na szczególną uwagę zasługuje pasywny trójpasemowy korektor barwy. Rzadko się zdarza, żeby jakikolwiek wzmacniacz był tak czuły na najdrobniejszy ruch potencjometrów barwy. W Fallen Angel 180H nawet bardzo delikatna zmiana ustawienia każdego z potencjometrów wywiera znaczący wpływ na ogólne brzmienie. Następną istotną uwagę: z reguły bywa tak, że testując nowy wzmacniacz gitarzysta znajduje w nim kilka (a czasami jedno, lub w najlepszym przypadku dwa) ustawień potencjometrów, które uznaje za "brzące", a reszta kombinacji nigdy nie jest używana. Jest to oczywiście rzecz gustu, ale większość gitarzystów (dość często praktykujących na scenach w kraju i zagranicą), którym przypadło ograć ten wzmacniacz w czasie jego testowania jednogłośnie uważa, że praktycznie w każdym ustawieniu potencjometrów barwy, brzmienie "mieści się" w granicach tego, co każdy realizator dźwięku określiłby następująco: "No! Ten to od razu brzmi i nic nie trzeba kręcić!". Fallen Angel 180H wyposażono w dwie monofoniczne pętle efektów, przy czym do każdej z nich możemy wysłać sygnał z każdego z kanałów wzmacniacza osobno. W tym celu w panelu przednim umieszczono cztery odpowiednie przełączniki. Do uaktywnienia



obydwu pętli na raz służy dodatkowy przycisk EFFECTS IN / OUT znajdujący się w panelu przednim albo przełącznik EFFECTS LOOP znajdujący się w sterowniku nożnym. Pętle mogą być łączone ze sobą równolegle i szeregowo – w tym celu w panelu tylnym umieszczono przycisk SERIAL / PARALLEL. Sygnał z przedwzmacniacza jest wysyłany do każdej pętli poprzez dedykowane gniazdo (jack 1/4") znajdujące się w tylnym panelu wzmacniacza. Powrót sygnałów następuje również poprzez dwa dedykowane gniazda (jack 1/4") znajdujące się obok gniazd SEND. Poziom sygnału powracającego z każdej pętli efektów jest regulowany potencjometrami obrotowymi RETURN LEVEL, umieszczonymi w tylnym panelu wzmacniacza obok gniazd "obsługujących" pętle. Ciekawym rozwiązaniem jest zastosowanie dwóch potencjometrów regulujących ogólny poziom głośności pracy wzmacniacza MASTER 1 i MASTER 2. Pozwala to na skokową zmianę głośności pracy wzmacniacza dokonywanej za pomocą przełącznika MASTER 1/2 znajdującego się w panelu przednim bądź za pomocą przełącznika MASTER 1/2 znajdującego się w sterowniku nożnym. O aktualnie używanym potencjometrze sygnalizuje jedna z dedykowanych diod LED znajdujących się w przednim panelu wzmacniacza. Takie rozwiązanie ułatwia wykonywanie partii solowych. Ustawienie delikatnej różnicy poziomów głośności powoduje, że partia solowa naturalnie wyróżnia się z materiału dźwiękowego, co ułatwia pracę realizatorów podczas koncertów plenerowych. W przednim panelu został zamontowany miernik VU wskazujący poziom sygnału opuszczającego wzmacniacz. Włączenie i wyłączenie zasilania dokonujemy tradycyjnie za pomocą dwóch włączników STAND-BY oraz POWER. Jak już wspomniałem, końcowy stopień mocy zbudowano w oparciu o sześć lamp EL34. Istnieje możliwość eksperymentowania, co do ilości i rodzaju lamp. Można na przykład usunąć dwie lampy, co spowoduje spadek mocy, lecz nie zakłóci pracy wzmacniacza. Można użyć lamp 6L6 oraz 6550, przy czym zastosowanie 6L6 spowoduje delikatny spadek mocy, natomiast

przy 6550 można osiągnąć moc aż do 300W. Więcej o tego typu eksperymentach można dowiedzieć się na internetowym forum użytkowników tego wzmacniacza (patrz strona producenta: www.ashdownmusic.com). Fallen Angel 180H może współpracować z różnymi zestawami głośnikowymi. W tym celu w panelu tylnym wzmacniacza umieszczono trzy gniazda wyjściowe (jack 1/4") oraz przełącznik impedancji. Do podłączenia jednego zestawu głośnikowego o impedancji 16 Ohm służy dedykowane gniazdo. Jeżeli chcemy podłączyć dwa zestawy, mamy do dyspozycji dwa połączone równolegle gniazda, oraz możliwość przełączenia impedancji pomiędzy 8 Ohm i 4 Ohm. W tylnym panelu wzmacniacza znajdują się trzy gniazda służące do podłączenia przełączników nożnych. Jedno z nich F/S CHAN 1 / 2 BOOST służy do podłączenia sterownika nożnego umożliwiającego przełączenia kanałów oraz uaktywnienia dodatkowego przesterowania sygnału (BOOST) w drugim kanale. Drugie gniazdo F/S MASTER 1 / 2 LOOP IN / OUT służy do włączenia pętli efektów oraz do wyboru ustawień poziomu głośności wzmacniacza. Trzecie gniazdo służy do podłączenia cztero-funkcyjnego sterownika nożnego, za pomocą którego można w pełni obsługiwać pozostałe funkcje wzmacniacza.

Zestawy głośnikowe

Gitarowe zestawy głośnikowe Fallen Angel 412C oparte są na czterech legendarnych głośnikach Celestion Vintage 30. Są to zestawy typu zamkniętego. Obudowa zestawów została wykonana z grubej porządnej sklejki pokrytej czarną okleiną winylową. Cztery głośniki umieszczone zostały w przedniej ściance obudowy. Ich membrany osłonięto czarną siatką, na której umieszczono skrzydlate logo Ashdown Engineering. W bocznych ściankach umieszczono stalowe uchwyty służące do przenoszenia zestawu. Uchwyty stanowią również istotny element dekoracyjny zestawów głośnikowych. W dolnej ściance obudowy znajdują się cztery podstawki polepszające "pryczepność" zestawów do powierzchni sceny. W tylnej ściance obudowy umieszczono

czarna metalową płytkę, w której zamontowano dwa gniazda wejściowe. Jedno z nich to typowe dla gitarowych zestawów głośnikowych gniazdo typu jack 1/4", natomiast drugie to gniazdo typu SPEAKER. Brzmienie Fallen Angel 412C jest wyrównane zarówno przy małym jak i przy dużym poziomie głośności. Przy wyjątkowej wręcz selektywności brzmienia tych zestawów jest potężne, z dużą zawartością niskich częstotliwości.

Gitarowy zestaw opisywany wyżej idealnie sprawdza się przy współpracy z siedmiostunowymi gitarami elektrycznymi oraz przy współpracy z gitarami strojonymi niżej niż tradycyjnie (E, B, G, D, A, E). Zarówno czyste, jak i przesterowane brzmienie jest klarowne, potężne i, co najważniejsze, nawet przy maksymalnym stopniu przesterowania każdy składnik akordu jest wyraźnie słyszalny, a jednocześnie komponuje się z resztą dźwięków. Dość szeroki zakres możliwości regulacji barwy pozwala na ustawienie dowolnych proporcji pomiędzy brzmieniem wysokich, średnich i niskich dźwięków. Testowany zestaw pozwala łączyć pełne, nasycone brzmienie o długim czasie wybrzmienia używane głównie w partiach solowych z ciężkim metalowym uderzeniem o dużej mocy. Jest to zestaw niezastąpiony na scenie. Istotną jego zaletą jest to, że można używać go przy różnych poziomach głośności. Efekt brzmieniowy jest ten sam. Sustain, atak, sprzężenia zwrotne są w zasadzie identyczne zarówno przy małej, jak i dużej głośności. Kolejną zaletą jest sama jakość brzmienia. Głośno wcale nie oznacza źle. Przeszkadza dźwięk nieprzyjemny, jazgoczący, natomiast jeżeli wzmacniacz brzmi tak rasowo to jego moc nie drażni. Można odejść od wzmacniacza na kilkanaście metrów (o ile scena i kable pozwolą) i słyszeć to samo potężne i pełne brzmienie, które słyszy się stojąc bezpośrednio przy wzmacniaczu (niestety wiele innych wzmacniaczy dobrze brzmi gdy stoi się tuż obok nich, będąc na drugim końcu sceny słyszymy zaś " tranzystorowe radyjko"). Brzmienie Fallen Angel 180H łączy w sobie tradycje brzmień vintage i wymogi współczesnych trendów estetyki brzmieniowej. Dźwięki wydobywane z tego zestawu można porównać do brzmień często spotykanych na nagraniach rockowych i metalowych zrealizowanych po roku 2000. Podobne barwy (mam na myśli estetykę brzmieniową i charakterystykę barwy) możemy spotkać na ostatnich nagraniach Dave Mathews Band, Scott Hendersona, Petera Gabriela. Nie wnioskuję w to, jakiego sprzętu używają konkretni gitarzyści tylko stwierdzam, że Fallen Angel wydobywa z siebie barwy, które można umieścić w jednym szeregu z brzmieniami wspomnianych wyżej wykonawców.

Staram się unikać tego typu porównań, ale niekiedy są one jedyną możliwością opisanego brzmienia. Zawsze wychodzę z założenia, że lepiej jeden raz usłyszeć, niż sto razy o tym przeczytać. Jeżeli chodzi o klasę brzmieniową wzmacniacza Ashdown Fallen Angel mówimy o tej samej półce, co Mesa, Diesel, Bogner... Fallen Angel brzmi trochę cieplej, wcale nie łżej... po prostu po swojemu, jak to na anioła – nawet i upadłego – przystało!

Wybrane dane techniczne

Wzmacniacz Ashdown Fallen Angel 180H:

Wzmacniacz lampowy typu hi-gain
 Ilość lamp w przedwzmacniaczu 4 x 12AX7
 Ilość lamp w końcowym stopniu mocy 6 x EL34
 Ilość kanałów 2 (drugi wyposażono w wersję BOOST)
 Korektor barwy osobny dla każdego z kanałów, pasywny, trójpasmowy.
 Moc wyjściowa 180W (ciągła).
 Dwie równoległe / szeregowie pętle efektów.
 Sugerowana cena detaliczna: 7.749 zł.

Zestawy głośnikowe Ashdown Fallen Angel 412C:

Głośniki 4 x 12" (Celestion Vintage 30)
 Moc znamionowa 240W (ciągła)
 Sugerowana cena detaliczna 4.069 zł.

Wyłącznym dystrybutorem wzmacniaczy Ashdown Engineering w Polsce jest: SoundTrade

siedziba: 01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 31
 telefon: (22) 632 02 85, telefaks: (22) 632 15 95
 e-mail: info@soundtrade.pl ; www.soundtrade.pl
 www.ashdownmusic.com

MUSIC STORE

POZNAN

61-775 Poznań

ul. Wielka 21

tel. (061) 852 82 14, fax (061) 851 98 23

poznan@musicstore.com.pl

www.sklep muzyczny.pl

**GO Z TEGO, ŻE KAŻDY SKLEP
 MA PROMOCJE - MY I TAK
 MAMY NAJLEPSZE !!!**

Fender Squier Stage Master
 1659,-
1369,-
 Gitara elektryczna HSS, Floyd Rose.

Flame EX9
 1859,-
1549,-
 Półko Ibanez z wami RG470.

Witkowski STX4
 1654,-
1379,-
 Gitara elektryczna HSS, Floyd Rose, Bruin.

Yamaha RBX360
 1399,-
1165,-
 Czterostunowa pasywna gitara basowa pickupy split.

Yamaha Pacifica 402 S
 1469,-
1219,-
 Gitara elektryczna typu Telecaster, podstrunnica polibonol.

Yamaha RBX460
 1495,-
1249,-
 Gitara basowa czterostunowa, pasywna pickupy split.

Peavey Milestone III
 1479,-
1229,-
 Czterostunowa gitara basowa w super cenie.

Harley Benton
 1279,-
1039,-
 Czterostunowy bas typ Fender Precision.

Fernandes E Guitars
 1089,-
888,-
 Pasywna basowa gitara czterostunowa.

De Armond Pilot Bass V
 1869,-
1559,-
 Aktywna gitara pięciostunowa.

Flame BE4
 1999,-
1666,-
 Bas czterostunowy aktywny.

WYPRZEDAŻ EKSPOZYCJI SKLEPOWEJ

